KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Grudnia. — Rok 1846. Niedziela. № 325. Jutro, Śty Ambroży. Wilja.

W obec JOO. Xięztwa Jchmość Warszawskich, oraz znakomitych Osób płci obiej, wczoraj o godz: 10tej przed południem, w Kościele Kated: Ś. TRÓJCY, odczytano Manifest N. PANA, oznajmiaiący smutną wiadomość o zawczesnym zgonie J. C. W. Wielkiej Xiężniczki Marji Michałówney, Synowicy Miłościwego MONARCHY. Odbyło się żałobne Nabożeństwo celebrowane przez Najprzew: *Nikanora*, Członka N. Synodu, Arcy-Biskupa Warsz: i Nowog:; poczem Mszą S. celebrował JW. X. *Nowicki* Oficjał. Damy ozdobione godłami honorowemi i Frejliny, były w żałobie. JO. Xiężna Jejmość Warszawska miała wielką wstęgę Orderu S. Katarzyny. (Święto tego Orderu iest dziś obchodzone). — O godzinie 11tej w Kościele Metropolitalnym Ś. Jana, w obec Urzędników, Obywateli i Ludu, tenże Manifest czytał JW. X. *Dekert* Prałat, a Mszą Śtą miał pontifikalnie JW. JX. *Fiiatkowski* Biskup Administrator Archidyecezji Warszawskiej. We wszystkich Kościołach wszelkich wyznań, oraz Synagogach, czytano tenże Manifest, i odbywały się stosowne modły.

Jutro o godz: 6tej wieczorem, odbędzie się Posiedzenie *Centralne* Warszaw: Tow: Dobroczynności.

Jan *Spinger*, b. Podpułkownik b. Wojsk Polskich, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskane Córki i Familja, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół, Kolegów i Znaiomych na exportację zwłok Jego, iutro o go: 2½ po południu, z Kaplicy przy Kościele Katedr: S. Jana, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Wiktorja *Wolska*, z Sosnickich, 1° voto Możdżeńska, onegdaj zakończyła życie. W smutku pogrążony Mąż z pozostałemi dziećmi, zaprasza Znaiomych, Przyiaciół i Członków Arcy-bractwa Przenajświętszego SAKRAMENTU, na wyprowadzenie zwłok z domu Nro 2436 przy ulicy Nowolipie, dziś o godz: 3ciej po południu odbyć się maiące.

Pamiętnika Religijno-Moralnego tomu XI. zeszyt 6ty za m. Grudzień, wyszedł z druku i zawiera: Zgodność Pisma Sgo, podań dzieiowych i badań antropologijnych, iakoteż zoologicznych w przedmiocie iedności rodu ludzkiego, przez X. Józefata Szczygielskiego (dokończ:); O istocie, ważności i potrzebie, różnym w różnych epokach stanie, i najtrafniejszej metodzie nauczania katechizmu, przez X. Adama J. K. Szeleskiego (dokończ:); Mowa na Boże Narodzenie Ś. Bernarda, przekład X. Pawła Rzewuskiego; poświęcenie Kościołów w Borkowicach i Nieklaniu; Rozmaitości.— W tymże zeszycie zamieszczone iest uwiadomienie, którem Redakcja donosi, iż pismo to i na rok przyszły 1847 wydawać będzie, i szczegółowo mówi o zmianach iakie doń wprowadzać zamierza, przy zachowaniu ogólnej dążności, zakresu i warunków przedpłaty.

Bank Polski, ogłosił drukiem: Wykaz wyciągniętych losem w d. 16/28 Listop: 1846, Numerów Certyfikatów lit: B, które od 1go Stycznia 1847 r. przychodzą do prawa pobierania prowizji po 5% rocznie. Dla uzyskania arkusza kuponowego, winny być okazane w kassie Banku Pols: oryginalne Certyfikaty, gdzie zarazem dla odróżnienia ich, od tych, którym prawo do talonu nie służy, będą opatrzone po obu stronach Orła: oddzielnym stęplem z napisem: *Opatrzone Kuponami 1847*. (Wykaz wylosowanych Certyfikatów, o których wyżej, można przejrzeć w Drukarni Kurjera.)

Wczoraj złożono w Red: Kurjera zł. 2 od L. dla Sierotek będących pod opieką Towarzy: Dobro:, na intencją S. C.

(Art: nad:). Od dawna znane i cenione iest w Warszawie imie Pana Adolfa *Michault* (Miszo). Podziwialiśmy naprzód iego Gabinet wyrobów szklanych; później widowiska iego Fantasmagorji, Hydrauliki i Pyrotechniki, liczną i wyborową ściągaiące Publiczność. Dziś, nieustaiący w usiłowaniach Artysta, przygotował nam nową przyiemność, urządziwszy w korpusie pałacu *Paca* swój Gabinet topograficzny, połączony z Gabinetem wyrobów szklanych. Kto widział liczne Kosmoramy, Panoramy, Dioramy, Pleoramy, Neoramy i t. p. w mieście tutejszem okazywane, powie może, że w tym rodzaiu trudno co nowego wystawić: ale P. Michault, obok głębokiej nauki, iest człowiekiem wynalazczym; umiał on w przedsięwzięciu swoiem korzystać z najnowszych w optyce udoskonaleń, a dodawszy niektóre własne pomysły, szczególniej pod względem rozkładu światła, urządził całość ze wszech miar nową i zajmuiącą. P. Michault nie nadał wprawdzie zakładowi swoiemu szumnej nazwy na *rama* zakończonej, (obrazy iego nie potrzebuią ramy, aby wydać się pięknie), lecz skromny iego Gabinet topograficzny iest bardziej godnym widzenia, iak prawie wszystkie okazywane dotąd w podobnym rodzaiu widowiska. Nie mamy zamiaru wyliczać tu poszczególnie zalety widoków przez P. Michault okazywanych, dosyć iest powiedzieć, że wszystkie są pędzla Pana *Sakettego*, a samo imię tego Artysty, za największe starczy pochwały. Lecz nasyciwszy się widokiem tych pięknych obrazów, nie pomińmy w końcu Gabinetu

wyrobów szklanych; tam równie miła czeka nas zabawa. Patrzymy, a nie wierzymy oczom naszym! Jestże to istotnie ten materjał, tak kruchy i nieugięty? iestże to szkło zwyczajne, z którego P. Michault tak prędko i tak zręcznie najrozmaitsze wyrabia przedmioty? W okamgnieniu, iakby sztuką czarodzieja, widzimy powstaiące koszyki, kwiaty, wazony, lichtarzyki, buteleczki, kieliszki, różne figurki i zwierzęta, w kształtach miniaturowych, lecz wiernie naturę naśladuiących. Na odchodnem każdy z widzów otrzymuie bezpłatnie ieden z tych drobnych przedmiotów w obec iego wyrobionych. Skromna uprzejmość samego P. Michault, (który biegle tłumaczy się po polsku), skwapliwość iego w objaśnianiu ciekawości zwiedzaiących, przytem cena nader umiarkowana, w połowie ieszcze dla dzieci zniżona, słowem, wszystko tu łączy się, aby widowisko P. Michault uczynić iednem z najbardziej zajmuiących. Tembardziej zaś zwracamy na takowe uwagę Publiczności, że, ile nam wiadomo, P. Michault zaledwo do połowy przyszłego miesiąca w Warszawie bawić zamyśla. *L.*

W dalszem ciągnieniu 5tej kl: 68ej Loterji, wczoraj, znaczniejsze wygrane padły: Po 450 Rsr:, na Ner 510, 1124, 2228 i 3000. Po 300 Rsr:, na Nr 1385, 5419 i 7148. Po 100 Rsr:, na Nr 476, 741, 2696, 3459, 3673, 3696, 4672, 8748, 9177, 9936, 11,762, 12,700, 13,031, 14,197, 14,312, 14,480, 16,140, 16,949, 17,498, 17,636, 17,963, 18,047, 20,054, 22,006, 22,259 i 22,506.

Skład nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ulicy Senatorskiej Nro 460, odebrał nowości: Drejszoka, Souvenir de Pesth, sztuczka charakterystyczna na fortep:, dzieło 34, zł. 2. Tegoż, Melodje Węgierskie na fortep:, zł. 4. Prudenta, Une fête aux Champs, Pastorale na forte:, zł. 2¹/2. Schulhoffa, Kaprys na śpiew Czeski, na fortep:, dz: 10, zł. 7. Rosellena, Fantazja na fortepjan z baletu Paquita, Deldevego, dz: 84, zł. 7. Lacomba, Etuda w oktawach na fortep:, dz: 40, zł. 5. Willmersa Les Hirondelles, Etuda koncertowa na fortep:, dz: 34, zł. 5. Berlioza Hectora, wielki Układ w instrumentowaniu i w orkiestrowaniu najnowszem, ofiarowane J. K. Mości Fryderykowi Wilhelmowi IVmu, po francuzku, zł. 100.

Uderz w stół, a odezwą się nożyce. Nic prawdziwszego nad to przysłowie. Zaledwieśmy wspomnieli w piśmie naszem o *Pomadzie Dupuytrena*, aliści JP. Teodor *Sniechowski* (ulica Podwal N° 521), doniósł nam natychmiast, że pomada ta znajduie się u niego. »A więc nie wiedziałeś Mości Redaktorze", powie może iaki złośliwy Czytelnik, »co masz u siebie w Warszawie?" Prawda, wyznaiem, chociaż istniał ten skarb w mieście naszem, nie wiedzieliśmy o nim. Ale czyliż planeta *Lewerrier*, którą uczony ten Mąż wraz z kolegą *Galle* w tym roku na niebie wytropił, nie istniała tam od stworzenia świata; a iednak potrzeba było 80 wieków czasu, następstwa nieprzerwanego nauki, aby to bzdurstwo 210 razy większe od kuli ziemskiej zobaczyć. Wracamy do *pomady*. Odstęp do Astronomji w traktacie o Fryzjerstwie, nie iest tak dziwacznym, iak na pozór zdawać się może; znajduiem bowiem iednakie trudności, iak w tej nauce, tak w tamtej sztuce. Naprzykład, równie trudnem byłoby porachować włosy na głowie, iak gwiazdy na firmamencie. Po raz 2gi, i po 3ci, wracamy do *pomady Dupuytrena*. Donosi nam JP. *Sniechowski*, że objąwszy Magazyn Fryzjersko-Perukarski po ś. p. *Szwajkowskim*, i utrzymuiąc swój zakład od lat 21, na wzór owego ś. p. Mentora, zaopatrywał go ciągle we wszystkie wymagania zbytku i potrzeby. A że był w Paryżu, nie mógł tam będąc, nie natrafić na pomadę *Dupuytrena*, to prawdziwe ziarno włosów. Nabył więc ią, przywiózł do Warszawy, i odtąd sprowadzaiąc takową bądź wprost ze źródła, bądź ze składu w Berlinie, posiada iej zapas ciągle. A więc cieszcie się głowy mieszkańców Warszawy, macie *pomadę Dupuytrena*; a ponieważ iest ona w sklepie na Podwalu, i każdemu dostarczoną być może, zaręczamy wam wszystkim kupuiącym na słowo Perukarzy całego świata, *że wam ani ieden włos z głowy nie zleci.*

Nowo policzony w rzęd Artystów Teatru Wielkiego Warsz:, iako pierwszy Oboista, JP. *Molik* rodem Czech, który niedawno w wykonaniu Koncertu zadowolił naszą Publiczność, przypomniał nam, żeśmy czytali w wiadomościach Warszawskich o pięknym talencie Oboisty, rodem Warszawianina. Opis ów umieszczamy dosłownie: »*Z Warszawy 2 Kwie: 1755 r.* W Kolegiacie Warsza: Ś. JANA Chrzciciela, Grób Pański nowo inwentowany i wspaniale wystawiony, Kapela Królewska w Warszawie rezyduiąca, piękną swoią melodją przyozdobiła; było bowiem grane Oratorjum zwyczaiem cudzoziemskim po dwa razy, raz w dzień Wielkopiątkowy immediate, po złożeniu do grobu Ciała Pańskiego; 2gi raz w Sobotę Wielką przed samą Rezurekcją. Dyrektorem tych 2ch aktów był JP. Dominik *Jaziomski*, utalentowany Oboista Królewski. Każdy zaś akt trwał przeszło dwie godziny z wielkiem ukontentowaniem Audytora, z licznej frekwencji Państwa zgromadzonego. To Oratorjum wyrażało historją starego testamentu, to iest: Ananiasza, Azarjasza i Misaela, z rozkazu Króla Nabuchodonozora w piec ognisty na spalenie wrzuconych, i Anioła z woli BOSKIEJ zesłanego, który pomienionych 3ch młodzieńców od szkody ognia uwolnił. Tę historją pięć osób w głosach opowiadały Włoskim ięzykiem. Text czyli poe-

zja, kompozycj JPana *Ahale* Piotra *Metostosi*, Poety Dworu Cesarskiego. Cała zaś muzyka kompozycji JP. Adolfa *Hasse*, pierwszego Kapelmistrza J. K. Mości Pana Miłościwego."

Do Składu *Kwiatów i Piór*, *J. Łysakowskiego*, przy ulicy Miodowej pod Nr 482, naprzeciw bramy OO. Kapucynów, sprowadzoną została znaczna partja *Piór* i *Kwiatów Paryzkich*, z najpierwszych fabryk, w najnowszym guście, iakie tylko moda teraźniejsza mogła wymyślić, i takowe sprzedaią się po cenach umiarkowanych.

Dawne przysłowie mówi:

W święto *Barbarki*,
Zdejm sanie z gorki.

Jakoż przysłowie to sprawdziło się w tym roku, prawie co do słowa, bo wczoraj, to iest nazaiutrz po uroczystości Stej Barbary, śnieg spadł obfity, i zaraz wywołał na miasto iak iuż donieśliśmy, sankarzy i sanki.

Franciszek *Schraider*, Fabrykant Ram i ozdób złoconych, wydoskonaliwszy się, pracując lat kilka w iednym z pierwszych zakładów paryzkich tego rodzaiu, otworzył Fabrykę *Ram* przy ulicy Miodowej, pod Nr. 489 wprost Sądu Apelac: w której powierzane mu obstalunki, z największą starannością i gustem wykonywać obowiązuie się. Nie szczędząc kosztów, aby swój zakład zaopatrzyć w nowe wzory i wyciski, takowe z Paryża w wielkim wyborze sprowadził. Nadmienia się, iż wykonywa Ramy zdobne grawerowaniem (gravés) dotąd w Warszawie nieznane, w Paryżu zaś do najwięcej używanych należące. Osoby zwiedzaiące wyż wspomnioną Fabrykę, z gotowych przedmiotów najlepszą powezmą wyobraźnię, o ile Paryż, owa Stolica gustu, wzbogaca nas nowymi utworami mody.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 3½ (zł. 26 gr. 27). Pszenicy rs. 4 k. 99½ (zł. 33 gr. 9). Jęczmien: rs. 3 k. 90 (zł. 26). Owsu rs. 2 kop. 22 (zł. 14 gr. 24). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 40 do rs. 3 k. 97½ (od zł. 16 do zł. 26½); parokon: od rs. 4 k. 5 do rs. 5 k. 20 (od zł. 27 do zł. 34 g. 20). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 80 (od zł. 7 do zł. 12). Wół dobry od rs. 37 do rs. 46 k. 80 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 312), średni od rs. 27 do rs. 36 (od zł. 180 do zł. 240), lichy od rs. 21 kop. 60 do rs. 26 (od zł. 144 do zł. 173 g. 10). Kartofli korzec rs. 1 k. 46 (zł. 9 g. 22). Okowity garniec rs. 1 k. 34 (zł. 8 g. 28); Szumówki k. 80 (zł. 5 g. 10).— Onegdaj sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjsk:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 276, z rożnych miejsc Królestwa sztuk 114; ogółem wołów sztuk 390; wieprzy 382; cieląt 376; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 325, wieprzy 284, cielęta wszystkie. (G.P.)

Wczoraj w Wielkim Teatrze pierwszy raz przedstawiony Balet, utworzony przez JP. Filipa *Tagljoniego*, p. t. *Anetta czyli sen Wieśniaczki*, odznacza się piękną wystawą, ślicznemi tańcami, interesuiącemi a przytem wesołemi scenami, i wybornem rol wykonaniem. Publiczność żądała powtórzenia po kilka kroć tak scen iak tańców. Role główne wykonane były: przez JPannę *Gwozdecką*, JPanią *Turczynowiczowę*, JPP. *Turczynowicza*, Alex: *Tarnowskiego*, *Owerto* i *Popiela*. Śliczna muzyka iest układu JP. *Stefaniego*, a nowa dekoracja JP. *Sakelego*.

Z Lublina 28go Listopada 1846.— Franciszka z Hrabiów *Mycielskich* 1° voto *Skoraszewska*, 2° *Kosińska*, spokrewniona z wielu domami słynącemi starożytnością familji, po dwudniowej słabości, opatrzona SAKRAMENTAMI SS., przeżywszy lat 76, w dniu 24 b. m. zakończyła życie. Zwłoki Jej na miejsce wiecznego spoczynku przez czcigodnego W. JX. *Leszczyńskiego* Kanonika Katedry Lubelskiej, przy licznie zebranem Duchowieństwie wszystkich Zakonów i Swieckiem, tudzież Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, w dniu 27 bieżącego miesiąca odprowadzone zostały. Zaś W. X. Juljan *Sobolewski*, w krótkim zakresie swej mowy, iako bezstronny Mówca, prawdziwe życie, cnoty i zalety zmarłej wymienił. Jeżeli kto, to w BOGU spoczywaiąca Franciszka z Hrabiów Mycielskich *Kosińska*, pozostawiła po sobie to wspomnienie, które tylko bogobojnym, cnotliwym i poczciwym należy się ludziom. Pokój Cieniom.— *J. M.*

Z Petersburga. — Z powodu lodów, żegluga pod *Kronsztadem* utrudnioną była 6/18 do 9/21 Listopada. W ciągu tego czasu przybyło iednak do *Kronsztadu* 7 okrętów.— Za zezwoleniem N. PANA, szlachta Gubernji Ekaterynosławskiej, wzniosła w mieście *Ekaterynosławiu* na cześć Cesarzowej Katarzyny II, Dobrodziejki rzeczonej Gubernji, pomnik który w d. 26 Wrześ: (8 Paździer:) r. b. poświęconym został. Pomnik ten przyozdobiony posągiem Cesarzowej, w r. 1788 w *Berlinie* odlanym, nosi napis następujący: *Cesarzowej Katarzynie II, wdzięczna szlachta Gubernji Ekaterynosławskiej, r. 1846.* — Po lecie nadzwyczaj gorącem, objawiły się w *Odessie* zimna niezwyczajne. Około dnia 31 Paźdz: (12 Listop:) termometr wskazywał 5 stopni zimna i śnieg pruszył. W okolicy *Balty* i *Elisabetgradu* około tegoż czasu spadły śniegi. W *Rostowie* nad *Donem*, brzegi tej rzeki pokryły się lodem, i sanna iuż rozpoczęła się. — W *Petersburgu* istnieie dom Sierot wyznania Ewanielickiego, założony za zezwoleniem N. PANA przez dwóch młodzieńców nazwiskiem *Traube* i *Hebel*,

(*)

którzy przybyli w r. 1825 z Niemiec do *Petersburga*, w zamiarze udania się następnie dla opowiadania ewanielji w *Tatarji*, a następuie po założeniu zakładu dla sierot ewanielickich, zamieszkali stolicę Rossji. Zakład ten wzrasta ciągle, i teraz liczy 35 uczniów. Celem onego iest wychowywanie w boiaźni BOŻEJ i moralności młodych chłopców, i sposobienie ich do rzemiosł. W tej szkole sieroty pobieraią nauki religji, ięzyków rossyjskiego i niemieckiego, rachunków, rysunku i śpiewu. Nauki trwaią 4ry godziny, a reszta czasu poświęconą iest pracy rzemieślniczej.— Jesień tegoroczna w okolicach *Tyflis* iest zimną. W *Erywanie* dnia 18/30 i 19/31 Października, dało się uczuć o północy trzęsienie ziemi, i słyszano przy tem głosy podziemne. — W *Petersburgu* założone zostało w celu naukowym *Towarzystwo Weterynarzy Praktycznych.* — W Gubernji *Twerskiej*, fabrykanci częścią Szwajcarowie, częścią Rossjanie, wyrabiaią wyborne sery na wzór szwajcarskich. Handel tym produktem iest bardzo rozgałęziony. Fabrykanci ci wyrabiaią rocznie do 212,000 funtów serów wyż rzeczonego rodzaiu.

Anglja. — Mniemaią, iż Król Francuzów dla tego nalegał na przyiazd Hrabiego *St. Aulaire* (S. Oler) do *Londynu*, aby tenże przyśpieszył załatwienie sprawy hiszp: z Anglją. — Znaczna liczba kupców w *Liwerpoolu* nalega o zniżenie cła od herbaty. — Towarzystwo *Hudsonsbayskie* wysyła wyprawę do bieguna północnego, celem zbadania północno-wschodnich brzegów Ameryki. — W Anglji wynaleziono prassę drukarską, która w przeciągu godziny odtłacza 12,000 arkuszy. — W przeciągu dwóch tygodni poświęcono w Anglji aż 3 Kościoły katolickie. I tak: d. 21 Września, Biskup *Wiseman* poświęcił wspaniały Kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia w *Mont-St-Marie* przy *Chesterfield.* W d. 22 t. m. X. *Brown* Biskup *Apolonii*, i Wikary Apostolski *Walsh*, odbyli podobny obrzęd poświęcenia świątyni w *Monmontshire.* W końcu, d. 8 Paźdz: Prałat *Ulathorne* Biskup Okręgu zachodniego, poświęcił Kościół ofiarowany BOGA-RODZICY w *Bodmin* w Hrabstwie Kornwalji.

Francja.— Xiężna *Bordo* przesłała Margrabiemu *Pastoret* 10,000 fr. dla dotkniętych wezbraniem *Loary.* — W porcie *Tulonu* znajduią się obecnie 4 statki woienne tunetańskie. — Dwom znakomitym Aientom dyplomatycznym, miano przesłać naganę. — Warownie paryzkie maią być uzbroione. — Żandarmerji na granicy pyrenejskiej nakazano iak najścislejszą czujność, i powtórnie iej przesłano rysopis Hrabiego *Montemolin.* — 26go z. m. przed południem Infantka Izabella Ferdynanda de *Burbon* zawiezioną została poiazdem dworskim z pałacu *Elisee Burbon* do *S. Klu.* Wracaiąc, udała się do *Neuilli*, i na drodze modliła się przy kaplicy Xięcia Orleańskiego. — Bej Tunetański 26go z. m. w towarzystwie Xcia *Mąpansje* zwiedził *Luwr* i wszystkie muzea. — Wiadomość iakoby Hra: *Mole* miał długie posłuchanie u Króla, okazuie się fałszywą. Hrabia *Mole* nie przybył wcale do *Paryża.* — Poseł francu: w *Stambule* podał Dywanowi notę żądaiącą, aby wysłano wyprawę przeciw *Bader* Chanowi Beiowi dowodzcy Kurdów, który prześladuie Chrześcjan Nestorjanów.— Francuzki Wice-Konsul w *Tetuan* w Maroko, P. *Wantrey*, 30go z. m. objął tamże swoie urzędowanie; powitano go salwą 14tokrotną. Gubernator tameczny któremu w imieniu Ministra spraw zagr: podarował bogato okiełzanego konia, przyjmował go bardzo uprzejmie. Gubernator ten był niedawno Posłem we Francji, i wzaiemne przesłał podarunki. — P. *Szasto* wysłany został z poselstwem do Sułtana Marokańsk:. — Ministrowi spraw zagr: otworzono kredyt nadzwyczajny 290,000 fr. na poselstwa nadzwyczajne. — Hrabia *S. Oler* wyiechał do *Londynu.*— Poseł w *Bruxelli* Margrabia *Rumini*, miał być wezwany depeszą do *Paryża.*

Hiszpanja. — W prowincji *Logranio*, ukazał się Szef Karlistowski *el Estudiante.* Głoszą zarazem, że Hrabia *Montemolin* obstalował w *Londynie* mundury dla 3,000 piechoty i 1,500 iazdy; również znaczne zapasy amunicji w *Gibraltarze.* — Królowa *Krystyna* miewa częste narady z ministrami. Na balu danym u dworu, Hrabianka *Kastilleios*, córka Xcia *Rjanzares*, zasiadła obok Infantek siostr Króla. Uważano że Jenerał *Narwaez* na tym balu przechadzał się ciągle z Jenerałami *Kordową* i *Oribe* przeciwnikami ministerstwa. Z poselstwa ang: nikt nie był na balu. — Poseł ang: iest chory, i nie przyjmuie odwiedzin. — W tych dniach rozdano 42 wstęg orderu *Marji Ludwiki*, Damom, między któremi kilka znanych iest z zdań dwuznacznych. Wice-hrabina *de la Armeria*, córka Margrabiego *Miraflores*, nie chciała przyiąć ofiarowanej iej ozdoby. — Rząd żadnego nie udziela wsparcia mieszkańcom *Hawany*, dotkniętym ostatnim orkanem, ale podwoił nawet cło wychodowe od cukru, kawy i wódki z tej osady. — Bank madrycki wzbrania się Rządowi dawać zaliczenia, ponieważ wskazane upłaty, od kilku miesięcy nie wpływaią. Minister skarbu kazał kassom pocztowym dróg i dóbr narodowych złożyć swoią gotówkę w Banku, lecz kassjerowie temu zadosyć nie uczynili.

Niemcy. — Xżę Michał *Ghika* wyiechał z *Berlina* do *Wiednia.* — Kardynał Arcy-Biskup *Medyolanu* Hr: Karol *Gaisruck*, umarł 19go z.m , przeżywszy lat 73. — J. C. W. Wielki Xiążę CESARZEWICZ Następca Tronu Rossyjskiego, 27go z.m. przybył z *Pe-*

tersburga do *Wiednia*, zaiął mieszkanie w pałacu rossyjskiego poselstwa.

Turcja. — Znaczna liczba Czarnogórców dobrowolnie przeszła pod władzę Baszy *Skutary*.

Włochy. — Ojciec Sty postanowił uskutecznić zupełną reformę finansów. — Władza Papiezka pozwoliła Obywatelom w *Bolonji* odbywać nocne patrole wspólnie z woiskiem. — Ojciec Sty zwiedziwszy Kościół Sgo Pawła, nakazał upiększenie tej świątyni. 13go z. m. niespodzianie zwiedził Szpital S. Jakóba, gdzie chorym dodawał pocieszenia. 18go z. m. asystował uroczystemu Nabożeństwu w Kościele Sgo Piotra. — Ojciec Sty oświadczył się przeciw wszelkiej muzyce świeckiej w Kościołach. — W willi *Malta* będącej własnością Króla Bawarskiego, spodziewany iest następca tronu Bawarskiego.

Rozmaitości. — Gazeta Austrjacka opisuie zabawnie burzę na *Dunaju.* I Dunaj ma swoie godziny (mówi taż gazeta) w których igra ogromnemi bałwanami, i staie się okrętom liniowym *vulgo*, galarom bardzo niebezpiecznym. W tych dniach, gdy wiatr dął niemiłosiernie, znajdował się taki okręt na pełnym morzu, to iest na Dunaju pod Wiedniem; burza srożyła się straszliwie, i rzuciła ów okręt o skałę, tak, że aż się dziura w nim zrobiła, a woda waliła się do tego 3 masztowego okrętu, którego ludność pompowała wodę ze wszystkich sił, ale woda coraz wyżej przybywała; aż nareszcie tak wysoko doszła, że Kapitan okrętu, majtkowie i pasażerowie złożeni z 3ch osób, musieli ratować się do łudki, a bałwany ich porwały i unosiły; ale przecież szczęśliwie do lądu przybyli, wprawdzie z głodnemi żołądkami, lecz trafili na kraj żyzny, który im za grajcary żywności dostarczył.—Żurnal francu: *la Silhouette* powtarza następuiącą anegdotę, o sławnym malarzu *Horacym Wernet.* Przy końcu Restauracji, stał w Paryżu pułk Grenadjerów konnych, którego Pułkownik był szwagrem *Werneta.* Jeden z najpiękniejszych Grenadjerów tego pułku, nazwiskiem *Blanduro*, kochał nadzwyczajnie starą matkę swoią, która w małej wiosce mieszkała; aże nie miał sposobności wziąść urlopu, ażeby się z nią widzieć, powziął myśl kazać swój portret odmalować, i posłać matce; ale niestety żołd iego zaledwie wystarczał na iego potrzeby; ieknakżę uzbierał 5 franków; summa bardzo mała, ażeby za nią portret swój nabyć. Jeden z iego kolegów nasunął mu myśl, aby poszedł do *Werneta*, który iuż wtenczas zaczynał słynąć w Paryżu; ha, cóż robić »*audaces Fortuna iuwat*" powiedział sobie, ubrał się, wymuskał, wąsy sobie poprawił, ostrogi wypolerował etc. i poszedł. Gdy przybył do domu *Werneta*, kazał się zameldować; *Wernet* właśnie kończył sławny obraz, który ustalił iego sławę, i miał pędzel w ręku; a gdy mu dano znać, że Grenadjer chce się z nim widzieć, sądził że iakie ma polecenie od szwagra; kazał go wpuścić do pracowni. Grenadjer wchodzi, a salutowawszy go po żołniersku, pyta: »Czy P. *Wernet*?" »Ja nim iestem". Widzisz Pan, ia krótko rzecz wyłuszczę; oto mam na prowincji daleko od Paryża starą Matkę, chciałbym iej choć mój portret posłać, aże mi powiedziano, że Pan nieźle maluiesz, i że Pan iesteś szwagrem naszego Pułkownika, więc udaie się do niego; oho! ia mogę zapłacić i to nieźle, np. 5 franków, a co, sumka nieźła? iakiem *Blanduro.* »A zatem, odpowie *Wernet*" 5 franków; dobrze, targ stanął, ale żebym był podobnym, to sobie zastrzegam. Jeżeli nie będzie podobnym, to nic nie wezmę odpowiedział *Wernet;* siadaj Grenadjerze. Po tych słowach zabrał się do roboty, i godzina nie minęła, powiada do Grenadjera: »Teraz mój przyiacielu możesz pójść, a za tydzień przybądź po portret" dobrze! ale żeby był podobnym, odpowie Grenadjer; salutował i oddalił się. Punktualnie 8go dnia, Grenadjer przychodzi; wpuszczaią go, lecz zaledwie drzwi otworzył, i spojrzał na przeciwną ścianę, krzyknął z zapałem: »To ia! to ia sam, niech szatan łeb urwie, ieźli to nie ia", i w tym zapale sięga do kieszeni, i kładzie 5 franków na stole; ale *Wernet* zdjął portret iuż w złote ramy oprawny, oddaie mu i rzecze: »Mój Przyiacielu, weź, odeszlij go twoiej starej matce, poślij iej i te 5 franków, i dodaj ieszcze tę parę dublonów". Grenadjer zawoła: »Co ieszcze i 2 dublony." Ah dobrze mi powiedziano, że Pan iesteś wybornym człowiekiem, ale za to wywdzięczę się Panu, i nastręczę roboty, ia tu Panu cały pułk przyszlę; i oddalił się w największej radości. — Skrzypce *Bethowena* są do sprzedania w Wiedniu. Gazeta muzyczna użala się na to, iak następuie: No proszę, skrzypce tego sławnego kompozytora, opatrzone iego pieczęcią, i na których główce wyrżnął scyzorykiem cyfrę swoią, a ieszcze do tego Skrzypce przez *Amatego w Kremonie*, 1667 r. robione, te sławne Skrzypce, muszą upraszać w pismach publicznych, ażeby ie kupiono, zamiast być umieszczone w Muzeum, i tam za pierwszą ozdobę służyć!!—W Paryżu wynaleziono nowy Instrument zwany *Bariton*, który teraz tamże wielką sensację sprawia. Instrument ten trzyma środek między *Altuwką* i *basetlą*, iest on o 3cią część mniejszy od basetli; 4ry iego struny iak na skrzypcach są: g. d. a. e. Ton tego Instrumentu, ma być bardzo przyiemnym i miłym, szczególniej wydaie się dobrze w kwartetach i kwintetach. — Pewny Kawaler iadąc dyliżansem, siedział obok Jegomości, który go częstował raz wraz tabaką; chociaż ten wymawiał się, że niezaży-

wa tabaki, lubo ma bardzo piękną tabakierkę, ozdobioną drogiemi brylantami, wyiął z kieszeni, i pokazał temu iegomości, ktory obejrzawszy, oddał; gdy przyiechali na miejsce, pasażerowie rozeszli się, a kawaler przyszedłszy do hotelu, nieznalazł swoiej tabakierki, tylko zawiniątko papierowe, z napisem: »Kto niezażywa tabaki, ten niepotrzebuie tabakierki.”—Sławny doktor holenderski, nazwiskiem *Wanslebten*, spytał się raz Szarlatana, który sprzedawał z wielką okazałością pigułki i balsam na wszystkie choroby. Jakim sposobem dzieje się, że masz tak znaczne dochody, i tyle amatorów na swoie pigułki; gdy ia mieszkam iuż w Londynie blizko lat 40, a ledwie mi wystarczy na utrzymanie mego domu; a przecież mogę poszczycić się, że mam trochę sławy u ludzi. Panie, rzekł Szarlatan, mieszkasz na pryncypalnej ulicy? Ile też osób przechodzić nią może przez dzień cały, najmniej 10,000 odpowiedział Lekarz, a z tych wiele rozsądnych, ah może 100. A więc te sto chodzą do Pana, a reszta do mnie; odpowiedział Szarlatan.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzostowski Kar: Hr: z Cisów; Czarnowski Fr: Oby: z Skotnik; Dobruchowski Hip: Oby: z Radomia; Fiszer Józ: Ob: z Karniewa; Górecki Walen: Oby: z Płocka; Kapliński Jul: Oby: z Gojan; Kosowski Jan Oby: z Wojszyc; Młocki Emil: Oby: z Błaszą; Małgocki Lud: Oby: z Giżyc; Perkowski Józ: Oby: z Cedrowic; Raczyński Lud: Oby: z Pieczysk. (G. P.)

DONIESIENIA.

Przy ulicy Bielańskiej pod Nr 596, są do sprzedania po znacznie zniżonych cenach, wszelkie wyroby MIEDZIANE, iako to: Kotły do grzania wody, Rondle, Kopraki, Garnki piecowe, Kociołki herbatne, Szufle mydlarskie, Czekoladniczki, Formy do ciast, i pasztecików, Kocioł duży żołnierski, Maszynki do zrazów, i różne inne t. p. przedmioty rozmaitej wielkości i wagi.

Na żądanie Opieki nieletnich Sucesorów, działaiącej z mocy Uchwały Rady familijnej, w domu przy uli: Nalewki pod Nr 2249 położonym, sprzedane zostaną drogą publiczney Licytacji przed podpisanym Reientem, dnia 27 Listop: (9 Grudnia) i następnych dni r. b., zawsze od godz: 3ciej po południu, rozmaite RUCHOMOŚCI, do spadku po niegdy Janie Stummer Radcy Stanu należące, iako to: Szkatuła hebanowa podróżna z rozmaitemi rekwizytami srebrnemi, szklannemi i innemi do wszelkich wygód w podróży posłużyć mogącemi, oraz z Tabakierą złotą. — MEBLE, Obrazy rozmaite, Fortepjan, Srebra, Tabakierki srebrne i złote, Kosztowności, Lampy i Zegary stołowe, Kollekcja faiek z Bursztynami, Bibljoteka z dzieł Lekarskich złożona, Miedź, Mosiądz, Cyna, Porcelana, Faians i inne Rzeczy, za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze. — *Masłowski*, Reient K.R.G.W.



OGRODNIK zupełnie wydoskonalony w sztuce wszelkiego rodzaiu ogrodnictwa i botanice, w zakładaniu i utrzymywaniu Trephauzów, Ananasarni, Oranżerji i Inspektów, maiąc sposobność wydawania wszelkich nowalji wcześniej, i dobrych gatunkach, iako to: Śliwek, Ananasów i t. p., posiadaiący dowody swej zdatności i konduity, życzy przyiąć teraz obowiązek zdatności iego odpowiadaiący, tu lub na prowincji. Wiadomość powziąść można pod Nr 128 przy ul: Piekarskiej na 2m piątrze, u P. Pfundt.

Dwa nowe FOTELE mahoniowe, wysłane, na stalowych sprężynach; iakoteż i dwie PODUSZKI pod głowy na sprężynach, z skóry zamszowej, są do sprzedania na Nowym świecie pod Nr 1314, w podwórzu na lewo na dole, u Tapicera Józefa Roullé.

Osoba iadąca wygodnym landarowym powozem do miasta WILNA, w dniu 15 Grudnia r. b., życzy sobie zabrać Passażera na wspólny koszt. Wiadomość w domu Nr 980, u W. Podbielskiego, na rogu ulicy Grzybowskiej i Gnojnej na 1m pietrze, ze schodów na prawo, u Lokaja Andrzeja, powziąść można.

10ta część LOSU Nr 19,508 do 5ej kl: 68 Loterji, w moim Kantorze zagubioną została; w razie wygranej, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą zostanie. — J. Dawidsohn.



Są do sprzedania za nader umiarkowaną cenę MEBLE iesionowe, mało używane, to iest: 12 Krzeseł czystym włosem wysłanych, 2 Fotele, Kanapa, Stół z klapami, i dwa Konsole, razem lub częściowo. Informacja przy ulicy Jasnej pod Nr 1363 B, każdego dnia z rana do godziny 10.

Przy ulicy Leszno pod Nr 673 lit: A, są do wynaięcia każdego czasu dwa POKOJE dla Kawalera lub dwóch, w korpusie na 2m piątrze, po prawej stronie ze wschodów. Wiadomość bliższą można w tenże mieszkaniu powziąść.

W dalszej kontynuacji licytacji pod Nr 280 przy ulicy Freta, sprzedane zostaną w dniu 7 Grudnia r. b. o godz: 10 rano, KARETA, tudzież 2 POWOZY, KOCZYK lekki iak nowy i BRYCZKA na resorach używana, tudzież inne Ruchomości.



WIATRAK w dobrym stanie, pod Warszawą, iest do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Podwal w domu po-Paulińskim pod Nr 501, P. Czobrańskiego.

ZABAWKI DZIECINNE. — Handel Galanterji Jana Sommerfeldt przy ulicy Senatorskiej w domu W. Józefa Epstein Nr 470, odebrał nowy i znaczny transport pięknych i rozmaitych Zabawek Dziecinnych, a między innemi Lalki w różnej wielkości, Główki do Lalek z Peruczkami do czesania z najpierwszych Fabryk zagranicznych; oraz Wyroby z blachy, rozmaite Gry umysłowe, i Zabawki ręczne, które dla każdego wieku młodzieży na podarunki na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia służyć mogą. Polecaiąc się z takowemi, dodaię, iż ceny o ile możności zniżone zostały.

Dwa POKOJE, Drwalnia, z meblami lub bez, w oficynie na 1m piątrze, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 B, naprzeciw XX. Reformatów, od Nowego roku do naięcia. Wiadomość u właścicielki.

Ośm POKOI, do których 5 Kuchenek, Drwalnie i Góry, są do wynaięcia każdego czasu, lub od Nowego roku, w domu parterowym nowo wyrestaurowanym, przy ulicy Hożej, blisko kolei żelaznej Nr 1677 i 8, razem lub częściami. Wiadomość w pałacu przy ulicy Marszałkowskiej na rogu Hożej Nr 1677 i 8, w dziedzińcu po prawej stronie.

Złp. 4000, ktoby miał małoletnich Dzieci, na lat parę do ulokowania, zaraz lub wkrótkim czasie, na 1szy Nr hipoteki Domu masyw murowanego, przy ulicy pryncypalnej, bez pośrednictwa Faktorów, raczy zostawić swój adres przy ulicy Senatorskiej pod Nr 454, w Sklepie Rękawiczniczym u P. Rucińskiej, obok W. Dobrycza.

GŁÓWNY
SKŁAD KARMELKÓW,
C. GROHNERT et COMP.
w domu Rezlera przy ulicy Senatorskiej Nro **451.**

Ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż posiada znaczny zapas *Królewieckich* MARCEPANÓW w oryginalnych skrzyneczkach, funt po zł. 4. Makaroniki, Fasolki z różnym smakiem, Konserwy, Pomady Petersburgskie i różne Cukierki, funt po zł. 3. ESENCJA ponczowa Ananasowa, butelka pół rubla. CUKIERKI Hamburgskie na następne Święta (na Kolendę dla Dzieci) w różnych figurkach nowego rodzaiu, funt po zł. 4; oraz nowe Cukierki pod nazwą KONFEKTY Wiedeńskie, funt zł. 4. CIASTA do Herbaty (cała taca, pięknie ustroiona) od zł. 6 do zł. 20. CUKIERKI (cała taca) z fontanną i pięknemi papierkami przystroiona, od zł. 12 do zł. 40. WDOWCY, bardzo dobre do Herbaty, codzień świeże, po gr. 2. KARMELKI najlepsze, funt po zł. 3; zwyczajne po zł. 2. ORSZADA, funt zł. 3. **TORTY** codzień świeże, na różne ceny. PIRAMIDY od zł. 5 do zł. 50. Różne FRUKTA osmażane, Skórki Pomarańczowe, tak dobre iak Cykata, do Ciast. Różne KONFITURY, funt po zł. 3. SOKI różne, flaszka zł. 1 1/2, większa po zł. 3. — Przytem mamy znaczny zapas SOKU żurawinowego i Berberysowego. SOK ananasowy, flaszka po zł. 3. KONFITURY Ananasowe, funt zł. 6. — **24 KARMELKI** za gr. **6.**

Niżej podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie nagniotków* na zawsze, ma honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż przemienia swoie mieszkanie pod Nr 338 przy ulicy Nowe-Miasto, w domu Stobnickiego, po lewej stronie, 4ta kamienica od rogu, na 2gie piątro od tyłu, z pod Nru 13, ulicy Sgo Jana, gdzie każdego czasu, w wspomnionym mieszkaniu owego PŁYNU dostać można. — Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

Osoba w młodym wieku, posiadaiąca ięzyk polski i niemiecki, obeznana z rachunkowością, życzy przyiąć obowiązek za PISARZA do iakiej Fabryki. Wiadomość u Furtjana XX. Kapucynów.



DOM murowany pod Nr 229 przy ulicy Mostowej położony, iest do sprzedania z wol ej ręki. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela w tymże domu.

Niżej padpisany Uczeń znanego od lat wielu Farbiarza Greka z Stambułu, poleca się względom Szan: Publiczności i oświadcza, iż do utrzymywanej przez siebie FARBIARNI i PRALNI, przyjmuie do Farbowania **MATERJE** grube, którym nadaie piękną Morę; tudzież Atłasy, Krepy, Gazy, Blondyny i inne przedmioty, które po ufarbowaniu maią czysty kolor i nie zbiegną się; oraz wszelkie Wyroby wełniane, po ufarbowaniu niesmolące. Nadmienia przytem, iż przyjmuie do prania Chustki, Szale, Balzaryny i Materje w różnych kolorach, zaręczaiąc, iż po wypraniu wcale się nie zmienią.— Franciszek *Świderski*, zamieszkały przy ulicy Krako:-Przedm:, w pałacu Tarnowskich, Nro 388.

Podczas przeprowadzania się, zginęły AKTA procesowe, które nikomu przydatne być nie mogą. Uprasza się uczciwego Znalazcę, o oddanie takowych w Kancelarji Kwiatkowskiego Mecenasa przy ulicy Dzikiej pod Nr 2322, gdzie stosowne odbierze wynagrodzenie.



Objąwszy zarząd po Ogrodniku Leraud przy ul: Chmielnej pod Nr 1555, mam honor zawiadomić Prze: Publiczność, iż sprzedaż KWIATÓW w tym Ogrodzie, będzie nadal uskuteczniać się tak samo iak było przy Ogrodniku Leraud, i po tychże samych cenach; wkrótce można będzie dostać w najpiękniejszych gatunkach kwitnących KAMELJI, HYACYNTÓW, TULIPANÓW, i innych cebulkowych kwiatów; w obecnej zaś chwili znajduie się bardzo wiele kwitnących rozmaitych oranżery: roślin.— *Ramsztejn.*

Mam honor zawiadomić niniejszym Szan: Publiczność, iż zakupiwszy w Węgrzech znaczną ilość **WIN** różnych gatunków, sprzedaię takowe w każdym czasie za najmierniejszą cenę, tak w większej iakoteż i mniejszej ilości; a zaręczaiąc za rzetelność i akuratność w odsyłaniu, starać się będę o zupełne zadowolenie Kupuiących. Przytem rekomenduię Szano: Publiczności świeże i z najlepszych Domów WINA *Szampańskie* i *Reńskie*. Upraszam więc o zakupowanie takowych. Kalisz, d. 27 Listopada 1846 r. M. R. *Rosen*.

Zgubioną WSTĄŻKĘ i łokieć Kitaju, odebrać można za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.— Odebrać także można PAPIERY należące do Salomei Bielewskiej.

KANTOR

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Rymarskiej na rogu Tłumackiego, wprost Leszna pod Nr 739 lit: B, w domu Zawackiego, na 2m piątrze. Wchód sienią iak Stacja Dorożek.

Żądane są do kilku domów, Guwernantki z wyższą muzyką.— Są do umieszczenia: Polki, Francuzki, Niemki, z wyższem ukształceniem, początkową muzykę posiadaiące.— Metrowie rozmaitych przedmiotów, chcą dawać lekcje prywatne.— Francuzki życzą chodzić na godzi: konwersacji.— Ktoby sobie życzył umieścić na przychodnią lub pensjonerkę Panienkę, w domu gdzie do dwóch Córeczek, iest Guwernantka wyższa do ięzyka francuzkiego, polskiego, i muzyki;— oraz Guwernantki Niemki, zgłosić się raczą. Józefa *Foland.*

Z Kantoru Informac: w pałacu Potockich Nr 415.

AGRONOM praktycznie przez lat kilkanaście w tym zawodzie usposobiony, obeznany z prawem, mogący złożyć w razie potrzeby kaucją, życzy umieszczenia się iako RZĄDCA DÓBR. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

KANTOR

STRĘCZEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

Ludwiki Marx przy ulicy Orlej w domu d. Sommera Nr 798.

Są do umieszczenia Osoby oboiej płci, trudniące się nauką i dozorem młodzieży, a mianowicie Bony Francuzki, życzące wyiechać do Rossji, lub tu w miejscu uczęszczać na godz: konwersacji.— Żądane są Polki, prócz nauk klassycznych i ięzyków, posiadaiące muzykę.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 17ty raz *Młoda Wdowa*. 28my raz *Doktór Medycyny*.

Piotr **ŚLIŻYŃSKI** Nauczyciel Tańców, podaie do wiadomości, że przed nadchodzącym Karnawałem, Wyucza pięciu Tańców najpotrzebniejszych, któremi są: Kontredans, Walc, Polka, Mazur i Rajdawak, a to w iednym miesiącu.— Osoby chcące korzystać z takowej nauki, zgłosić się raczą pod Nr 44e przy ulicy Stare-Miasto (na tej stronie, gdzie Handel Win Fukiera), na 1sze piątro.

Jan Witkowski, METR TAŃCÓW, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Amatorów Tańca, iż życzeniem iego iest udzielać lekcje tak po domach prywatnych iak i w swym Salonie; przytem donoszę, że w przeciągu 24 lekcji, wyuczam. Mieszkanie moie w Hotelu Podlaskim pod Nr 8, przy ulicy Bednarskiej.

NB. Mam honor polecić się względom łaskawej Publicz:, iż zamierzywszy dawać lekcje TAŃCÓW Pannom w moiem mieszkaniu, lub podług życzenia w domach prywatnych, proszę o wiadomość pod Nr 794 C, przy ul: Elektoral:.— F. *Wodzińska*

☞ SPRZEDAŻ ☜

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUFLE,

Z FABRYKI

J. G. SCHAEFER et COMP:

ROZPOCZĘŁA SIĘ WCZORAJ,

W LOKALACH:

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem **431**, i przy ulicy Bielańskiej, w pałacu zwanym *Kossowskich*, pod Nrem **608**.

Jutro w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo-Senatorskiej świeże OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE.